

Kongres USA ogłasza Dzień Conovera

wtorek, 28 kwiecień 2009

There are no translations availableKongres Stanów Zjednoczonych ustanowił 25 kwietnia Dniem Willisa Conovera, słynnego prezentera jazzu w Głosie Ameryki, znanego również słuchaczom i muzykom w Polsce, zwłaszcza w okresie zimnej wojny.

Kongres Stanów Zjednoczonych ustanowił 25 kwietnia Dniem Willisa Conovera, słynnego prezentera jazzu w Głosie Ameryki, znanego również słuchaczom i muzykom w Polsce, zwłaszcza w okresie zimnej wojny.

Rezolucja Kongresu uhonorowała Głos Ameryki i Conovera za "wspólny wkład w rozpowszechnianie przez ponad 35 lat na całym świecie języka jazzu oraz amerykańskiej kultury."

Willis Conover (ur. w 1920 r.) rozpoczął pracę w Głosie Ameryki w 1955 r. prowadząc przez kilkadziesiąt lat wiele audycji prezentujących przede wszystkim jazz. Przeprowadził też dziesiątki wywiadów z najsłynniejszymi muzykami i wokalistami jazzowymi. Zmarł w 1996 r.

Bodaj najpopularniejszą jego audycją była "Time for jazz" (Czas na jazz).

W Dzień Conovera odbył się w parku National Mall w Waszyngtonie "Big Band Jam", poświęcony mu koncert połączony z warsztatami dla młodych muzyków. Główny organizator tego koncertu Harry Schnipper powiedział, że wielu ludzi uważa iż Willis Conover "sam przebił żelazną kurtynę." Pogląd o wpływie amerykańskiej muzyki jazzowej i rockowej niosące przesłanie wolności osobistej na przemiany w krajach komunistycznych dzielą historycy i badacze. Faktem jest, że Conover miał w latach 50. i 60. ok. 20 milionów słuchaczy na całym świecie, w tym w Europie Wschodniej. Również niektórzy muzycy np. pianista Adam Makowicz przyznają, że zarazili się jazzem dzięki audycjom Conovera a nawet uczyli się z nich grać ten gatunek muzyki. Wielu słuchaczy było także zauroczonych tembrem głosu i dykcją Conovera.

Willis Conover był kilkakrotnie w Polsce, po raz pierwszy w 1959 r. Był zaskoczony jak dużą popularnością cieszył się wśród polskich fanów. Już na lotnisku powitały go tłumy a w drodze z lotniska do miasta towarzyszyła mu kawalkada motocykli i motorowerów młodych ludzi. Z podobnym przyjęciem spotkał się podczas wizyty w Moskwie w 1982 r. Jeden z rosyjskich fanów pocałował go nawet w rękę mówiąc: "jeśli istnieje bóg jazzu, to ty nim jesteś".

Zobacz zdjęcia Willisa Conovera. Wszystkie fotografie z: voanews.com